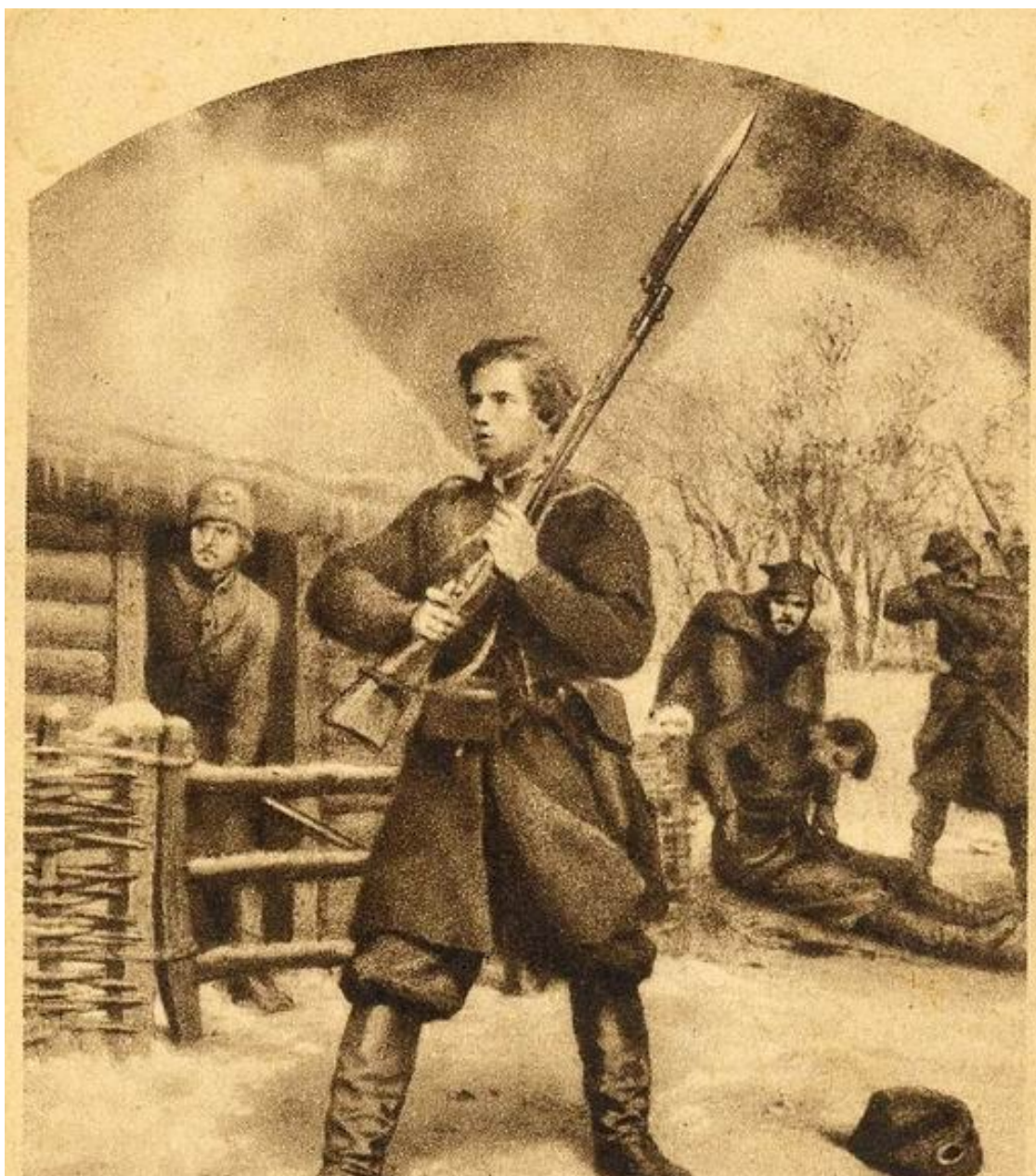


**"W krwawym polu srebrne ptasze.
Poszli w boje chłopcy nasze."**



Śmierć Borejszy

A.Grottger

Wszyscy słyszeliśmy o bitwie pod Małogoszczem - myślę, że tu nie ma potrzeby robienia żadnej sondy wśród uczniów gimnazjum. Ale czy znają historię i okoliczności tej bitwy?

więcej dowiesz się na str. 2

MY TEŻ GRAMY! 23 finał WOŚP

Już po raz 23
Wielka Orkiestra
wystartowała
w całej Polsce...
Zobacz, jak to się
odbywało w
naszej szkole.



ap

DZIEŃ PROJEKTÓW

Pora pochwalić się efektami
swojej pracy.
Drugoklasiści prezentują
swoje projekty edukacyjne na
forum szkoły. s 7

WALENTYNKI

Już czuć
MIŁOŚĆ w
powietrzu...



WSPOMNIENIA KRUCHE JAK SZKŁO



Google



Google

W XXI w. codzienna rutyna niestety nie pozwala nam często na chwilę refleksji. Jesteśmy wręcz zalewani różnorodnymi trendami, być może tendencjami, które - co stwierdzam z przykrością - prezentują w większości wartości płytkie jak kałuża. Refleksja powinna być tym, co daje całościowy obraz świata, w sensie głębszym niż dziury na A1. Sądzę jednakże, że aby otworzyć oczy na terażniejszość (choć możliwe też, że na przyszłość) na nieszczęście, w mniemaniu niektórych, a na błogosławieństwo dla przyszłych pokoleń, musimy znać swoją przeszłość. Jak powiedział Ciceron: "Historia magistra vitae". Słowa te, mimo że wypowiedziane dawno temu, nie straciły na swym znaczeniu czy aktualności. Zbliżająca się wielkimi krokami rocznica pewnego wydarzenia, kluczowego dla nas, naszego miasta, ba! regionu skłania nas do pewnych przemyśleń. Wszyscy słyszeliśmy o bitwie pod Małogoszczem - myślę, że tu nie ma potrzeby robienia żadnej sondy wśród uczniów gimnazjum. Ale czy znają historię i okoliczności tej bitwy? Jeśli tak - BRAWO za wysiłek. Jeżeli, zaś nie... sądzą, że to najwyższy czas by się coś o niej dowiedzieć. To, że Małogoszcz stał się miejscem jednej z najbardziej krwawych bitew powstania styczniowego nie było przypadkiem.

W pobliżu miasta znajdowały się oddziały gen. Mariana Langiewicza, naczelnika wojskowego województwa krakowskiego i sandomierskiego, liczące ok. 1000 osób. Powstańcy musieli odpocząć po poprzednich bitwach. Aby wygrać kolejne potyczki z wojskiem rosyjskim Langiewicz dostrzegł potrzebę zakończenia walki tzw. "szarpanej", utworzenia regularnej armii, uzupełnienia oddziału oraz ulepszenia zaplecza militarnego. Małogoszcz był idealną lokalizacją do spełnienia tych celów, ze względu na dużą odległość od innych dużych ośrodków miejskich. Dlatego też 21 lutego 1863 roku wyruszył z Sobkowa do Małogoszcza drogą przez Brzegi. Do miasta dotarł ok. 15:30. Na podstawie wielu pamiątek powstańców wiemy,

że małogoszczanie przyjęli go z otwartymi ramionami. Mieszkańcy przywitali oddział procesją z księdzem plebanem na czele. Żołnierzom Langiewicza nie zabrakło również posiłku, a także innych dóbr materialnych darowanych przez ludność.

Nazajutrz Langiewicz wraz ze swoją adiutantką, Anną Henryką Pustowójtówną oraz ks. Kacprem Kotłowskim, cywilnym naczelnikiem województwa sandomierskiego pojechali w celach strategicznych do Ropocic. Znajdowała się tam kwatera płk. Antoniego Jeziorańskiego, który od 11 dni prowadził rekrutację szkolenia oddziałów na obszarze województwa sandomierskiego. Jego wojsko było zorganizowane, świetnie uzbrojone, zaś Jeziorański wypłacał mu nawet żołd. Podczas wizyty doszło do pewnej konfrontacji między Langiewiczem a Jeziorańskim, gdyż pułkownik chciał włączyć oddział przebywający w Małogoszczu do swojego, co mu się jednak nie udało, gdyż na obszarze województwa sandomierskiego władzę naczelną sprawował Langiewicz. tego samego dnia Jeziorański i jego oddział (ok. 1500 osób) wraz z Langiewiczem pojechał do Małogoszcza. Wieczorem odbyła się kolejna narada, na której obecni byli obaj dowódcy, a także Dionizy Czachowski, ks. Kotkowski, Piotr Ulatowski, Tomasz Winnicki, i Józef Śmiechowski. Podczas tego spotkania doszło do kolejnego tarcia między nimi. Langiewicz nie spodziewał się ataku Rosja i chciał w trakcie pobytu w Małogoszczu stworzyć regularną armię, na co potrzebował czasu. Całkowicie inną koncepcję miał płk. Jeziorański. On obawiał się ataku Rosjan o każdej godzinie, więc zaproponował podział wojska na cztery części, co ułatwiłoby obronę miasta, w razie ataku. Reszta przystała na tenże pomysł pułkownika, jednakże nie podzielili jego opinii, co do ataku na jeden duży oddział wojska rosyjskiego.

23 lutego doszło do narady wojskowej rosyjskich dowódców, których oddziały stacjonowały w tym regionie. Ppłk. Włodzimierz Dobrowolski

zaprosił do Chęcina płk. Ksawerego Czengierygo, a także mjr Sergiusza Gołubowa. O koncentracji wojsk powstańczych w Małogoszczu wiedzieli z raportów nadsyłanych im przez władze lokalne. W ten sposób stworzyli plan działania. Dobrowolski miał zaatakować powstańców od południowego-wschodu, Czengiery od północy, zaś Gołubow od południa.

W dniu 24 lutego nikt nie spodziewał się ataku. Pierwsze wieści o obecności wojsk rosyjskich w pobliżu Małogoszcza przyniśli schodzący z pikiety Feliks Biejkowski z jego towarzyszem, którzy nie zauważyli wroga, lecz słyszeli strzały. Ok. godziny 9 na plac przy plebanii bryczką wjechała Elżbieta Stodolnicka, która powiadomiła o tym, że wojska Dobrowolskiego przekroczyły rzekę Kruczkę, co za chwilę potwierdzili kolejni wracający z pikiety. Langiewicz wysłał przeciw Dobrowolskiemu batalion strzelców mjr Ignacego Grudzińskiego oraz rezerwowego batalion kosynierów mjr Klemensa Dąbrowskiego, dla których punktem skupienia miała być Krzyżowa Góra, zaś na sąsiednią górę Brogowicę wysłany został batalion Dionizego Czachowskiego. Było to lewe skrzydło armii powstańczej. Reszta piechoty została skupiona w mieście stanowiła centrum, zaś na wzgórzu Babinek stała kawaleria gen. Stanisława Jaszowskiego oraz bateria dział Józefa Dąbrowskiego. Kawaleria mjr Piotra Ulatowskiego pozostała przy Langiewiczach jako łącznicy. Ok. godziny 10 Dobrowolski zaatakował próbujących się przedostać na Krzyżową Górę strzelców, którzy nie mieli na tyle dużego zasięgu broni, aby odpaść się Rosjanom. Niektórzy powstańcy wpadli w panikę i chcieli uciec z pola bitwy. Zatrzymała ich jednak dzielna Anna Pustowójtówna. Dopiero kiedy doszło do przybliżenia się oddziałów możliwa była obustronna wymiana ognia. W tym czasie Czachowski zaatakował Dobrowolskiego z prawej strony, co doprowadziło do złej sytuacji Rosjan.

Ok. 11 do miasta wdarł się oddział Gołubowa. Mimo, że w mieście nie było barykad, powstańcy bardzo wytrwale się bronili i nie ustępowali Rosjanom. Ok. 12 doszło do ostrzelania przez artylerię Dobrowolskiego miasta, co doprowadziło do wybuchu pożaru na rynku. Nie zważając na rozprzestrzeniające się płomienie, powstańcy bronili miasta do godziny 13, kiedy to nie było już szans na skuteczne stawianie czoła Rosjanom. Ze względu na przegraną wojsk wewnątrz miasta, Langiewicz wycofał batalion mjr Ignacego Grudzińskiego oraz Dionizego Czachowskiego na ich poprzednie pozycje, co zniweczyło szanse na zniszczenie oddziału Dobrowolskiego. Ten, widząc wycofujących się Polaków, dostrzegł szansę na zniszczenie oddziału Dobrowolskiego. W beznadziejnej sytuacji jaka zaistniała, Langiewicz zarządził atak kawalerii Jaszowskiego na oddział Dobrowolskiego. Spowodowało to duże straty, jednakże pozwoliło też na odwrót oddziałów Langiewiczów wycofujących się z miasta oraz resztek oddziału Grudzińskiego. Kawalerii udało się rozbić prawe skrzydło i centrum oddziału Dobrowolskiego, ale sama również została rozbita. Ostrzelani przez Brogowicę, na której wciąż zmagali się z Rosjanami Czachowski i oddział mjr Klemensa Dąbrowskiego, który dotąd nie brał udziału w bitwie, powstańcy zaczęli pokonywać Wierną Rzekę. Nie na długo jednak cieszyli się spokojem, gdyż ok. 14 na polu bitwy pojawił się płk. Czengiery, który licząc na to, że uzyska duże zasługi jako osoba, która przechyliła szalę zwycięstwa na stronę Rosjan, wyruszył później niż to zaplanowano. Po przybyciu do Małogoszcza bardzo się rozczarował. Nie mając już innego zadania, zaczął ostrzeliwać swoimi dalekosiężnymi działami powstańców przeprowadzających się przez rzekę. Również dragoni rosyjscy zaatakowali, jednakże Pustowójtówna zaproponowała, aby utworzyć łańcuch tyralierski, który powstrzymał marsz dragonów. W tym czasie ostrzeliwane również przez Czengierygo oddziały Czachowskiego i artyleria Dąbrowskiego zostały zaatakowane przez Dobrowolskiego, wspartego przez Gołubowa.

Artyleria została doszczętnie zniszczona przez wroga, zaś na pomoc Czachowskiemu przybył oddział kosynierów ze Śmiechowskim na czele, co wystarczyło aby pułkownik przeprowadził się przez rzekę. Armia powstańcza po bitwie pomaszzerowała w stronę Bolmina.

Straty wyniosły 175 powstańców, a po stronie rosyjskiej od 100 do 250 żołnierzy. Do tego dochodzi spalony i splądrowany Małogoszcz, który za cztery lata traci prawa miejskie. Langiewicz, można powiedzieć, przegrał bitwę na własne życzenie, gdyż:

- nie wystawił czujek w okolicznych miastach,
- nie wystawił obrony północnej i południowej granicy,
- zatrzymał proces oskrzydlenia Dobrowolskiego.

Teraz zresztą to już nie jest ważne. Dziś nie musimy walczyć. Nie musimy lać krwi na Ołtarz Miłości Ojczyzny. Nie musimy dokonywać heroicznych czynów. Jest jednak coś, co musimy – musimy pamiętać o tym, co się kiedyś zdarzyło. Piotr Konieczka powiedział „Naród, który nie zna swej historii skazany jest na jej powtórne przeżycie”. Słowa te brzmiały szczególnie w ustach tego, który był pierwszą polską ofiarą II Wojny Światowej. Myślę, że wyczerpują one przynajmniej w małym stopniu refleksję o historii.

Grzegorz Dudek



przywódcy powstania

Google



H.Pustowójtówna

Google

NA WAKACYJNE CIAŁO PRACUJE SIĘ ZIMĄ!



Niestety, nie mogę postawić wszystkich na trawie w wygodnych butach z butelką wody i zmusić do biegania. Nie mogę wysłać na siłownię, czy obudzić miłość do jakiegokolwiek sportu. Nie potrafię wyrzucić z jadłospisu

otyłej ludzkości całej tej chemicznej lukrowanki. W ogóle moje moce i możliwości ograniczają się do napisania tego artykułu i będę wdzięczna jeśli ktokolwiek zainteresowany przeczyta to do końca.

Chciałabym się, na początek, poużalać – jak na starą, polską mentalność przystało. Otóż choroba naszego wieku to podobno otyłość. Ale otyłość nie bierze się sama z siebie, nie jest zakażeniem wirusowym

czy bakteryjnym. **CHOROBA XXI WIEKU TO LENISTWO** – zarodek problemu.

Niektórym otyłość nie przeszkadza, okey, pełna akceptacja. Ośmielę się jednak ich uświadomić - nadmierne kilogramy i zła dieta prowadzą do:

- zmian zwyrodnieniowych stawów,
- nowotworów złośliwych,
- zaburzeń lipidowych,
- depresji.

- cukrzycy,
- nadciśnienia,
- udarów,
- miażdżycy,
- owrzodzeń,
- żylaków,
- chorób serca,
- zaburzeń oddychania,

Są jeszcze i tacy, którym brakuje motywacji. Tutaj trzeba polecić trenerów personalnych, których są tysiące zarówno na siłowniach jak i w internecie. Przykład, który sam ciśnie się na usta, trenerka całej Polski - Ewa Chodakowska. Dla niektórych kontrowersyjna, ale profesjonalna i mój prywatny autorytet. I mnóstwo innych: Natalia Gacka, Szymon Gaś, Tomek Choiński, Mel B czy

Jillian Michaels. Trening z ich wskazówkami i muzyką jest łatwiejszy. Warto często zmieniać ćwiczenia, by nie przyzwyczajając swojego mózgu, a zwłaszcza ciała. Po pewnym czasie aktywność wejdzie w nawyk i stanie się przyjemnością.

10 żelaznych zasad efektywnego treningu:

1. Waga nie jest współmiernym wskaźnikiem efektu
2. Najlepszy trening to taki, który naprawdę wykonujesz
3. Krótsze serie z mniejszą ilością ćwiczeń są najlepszym sposobem na zbudowanie masy
4. Suplementy nie zastąpią diety i treningu
5. Treningi powinny być sprintem nie maratonem – najszybciej spalamy kalorie
6. Odpowiednie nastawienie to klucz do efektywnego trenowania
7. Nie lekceważ znaczenia diety
8. Każdy trening się liczy
9. Najważniejsza jest **SYSTEMATYCZNOŚĆ** !
10. Zawsze pamiętaj o rozgrzewce przed i po rozciąganiu .



Pamiętaj, o co walczysz !

Niezależnie od tego czy chcesz pozbyć się centymetrów, czy wyrzeźbić swoje ciało, ustal cel. Zmierz się, zrób sobie zdjęcie, zanim cokolwiek zaczniesz. Zrób pierwszy krok i nie zniechęcaj się. Sukces zawsze rodził się w bólach. Musisz być systematyczny/a i konsekwentny/a. I pamiętaj- dieta też

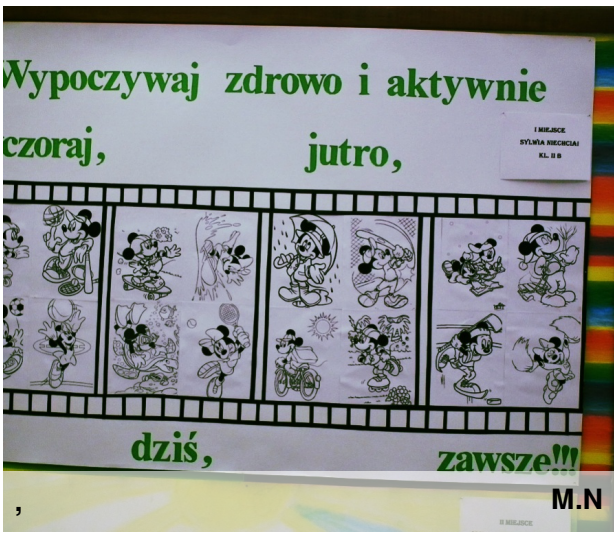
ma znaczenie. Dobrze będzie, jeśli ograniczysz wszystko co sztuczne i przetworzone. Ponadto bądź cierpliwy/a !

Maria Turek

Aktywność fizyczna to coś więcej, to styl życia !



Jedną z zasad dobrego treningu mówi o tym, że jeśli chcesz zobaczyć efekty, szybciej musisz ćwiczyć w dość żywym tempie. Obok przedstawiłam 4 ćwiczenia, które powtórzone 10 razy w trzech seriach mogą stanowić doskonały interwał. Wykonajcie przed 5 minutową rozgrzewką. Pierwsze ćwiczenie to wyskok na jednej nodze, angażuje nogi i pośladki, przyspiesza tętno. Następny jest tzw. burpees, czyli szybkie przejście do pozycji pompki – sprawia, że całe ciało pracuje. Potem zmodyfikowany pajacyk. Na koniec praca ramionami: pozycja do pompki i przejście na łokcie. Te ćwiczenia są dość trudne i potrzeba koncentracji. Najważniejsze, by najpierw opanować technikę, dopiero wtedy możesz przyspieszyć. Powodzenia!



Niedawno w naszej szkole został również przeprowadzony i rozstrzygnięty konkurs z motywem przewodnim: „Sposób na ciekawy i zdrowy wypoczynek”. Oto laureaci w kategorii plastycznej:

I miejsce:
 Ala Kotwica Ib
 Jakub Kosik Ia
 Sylwia Niechciał IIb
 Weronika Orzeł III d

II miejsce:
 Aleksandra Szymkiewicz II d
 Julia Blicharska Ia
 Nikola Obirek II d

III miejsce:
 Kinga Nowakowska III d
 Agata Piekaj III a
 Patryk Solecki Id



NASZE PASJE

W tym numerze rozwiniemy temat Street Workout'u. Michał Pela, bo o nim mowa, jest zapalonym fanem tego sportu i chce opowiedzieć nam, na czym polega jego pasja.

Kiedy zacząłeś swoją przygodę ze Street Workout'em i kto zainspirował cię do uprawiania tego sportu?

Przygodę ze Street Workout'em zacząłem 3 miesiące temu. Do działania zainspirował mnie mój starszy kolega. Powiedział mi, że istnieje taki sport, zainteresowało mnie to... i ćwiczę.

Masz jakieś specjalne miejsce, w którym trenujesz?

Triki typu stanie na rękach wykonuję w domu, w salonie, a związane z podciąganiem na trzepaku - przed domem.

Jak wyglądają twoje treningi?

Mój trening polega na wykonywaniu pompek, brzuszków, podnoszeniu ciężarów.

Jak często trenujesz? Codziennie? Dwa razy w tygodniu?

Trenuję niemal codziennie. Są takie dni, gdy nie trenuję, bo czuję się słabo i nie mam siły. Ale zazwyczaj codziennie ćwiczę.

Opowiedz o trikach, które już opanowałeś.

Opanowałem trik, który nazywa się hand stand, czyli stanie na rękach; push-up hand stand (pompki na rękach); chorągiewka; trik polegający na staniu na rękach, ale całe ciało układa się w linii poziomej.

Jakie stawiasz sobie cele w przyszłości w związku z tym sportem?

Chciałbym być mistrzem Polski. Będę ćwiczyl, bo Street Workout to styl życia.

Zdarzyły ci się jakieś kontuzje?

Większe kontuzje to raczej nie, ale zdarzało się, że bolały mnie nadgarstki, czy szyja od ciągłego wykonywania pompek lub stania na rękach.

Musisz przestrzegać jakiejś diety?

Przestrzeganie diety jest bardzo ważne. Jestem chudy i chciałbym przybrać na wadze.

Czy uprawianie tego sportu dodaje ci pewności siebie?

Tak. Na pewno uprawianie każdego sportu dodaje pewności siebie.

Jak zareklamowałbyś Street Workout naszym Czytelnikom?

Nawet pół roku uprawiania tego sportu daje bardzo duże efekty. Nie trzeba dużo trenować, żeby wiele umieć. Po kilku latach można umieć już dużo i cieszyć się z tego.

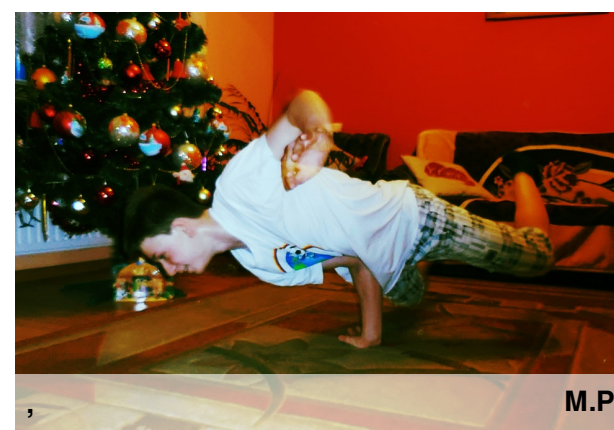
Wywiad z **Michałem Pelą** przeprowadziła **Agata Bąk**.



M.P



M.P



M.P



grupa projektowa II a

A.K



pokaz filmu projektowego

A.K



grupa projektowa II c

A.K

PROJEKTY EDUKACYJNE

12 lutego (piątek) klasy drugie zaprezentowały swoje projekty na forum szkoły, nad którymi pracowały przez wiele miesięcy. Apel rozpoczął się krótkim wstępem pana dyrektora, który podkreślał, jak ważna jest praca w grupie. Następnie, członkini samorządu uczniowskiego, Patrycja Kubarska (IIc) zapowiadała kolejno grupy projektowe.

Pierwszą drużynę, prezentującą owoce swojej pracy, tworzyli nasi koledzy z klasy IIa: Mateusz Krupa, Michał Gwizda, Karol Jakubczyk, Ania Kwiatkowska, Wiktoria Wijas i Ewa Bień, którzy pracowali pod opieką pani Ewy Sobczyk. Zaprezentowali nam film- mit o Syzyfie, umieszczony we współczesnych realiach. Oprócz ponadczasowego morału zaserwowali nam też dużą porcję humoru.

Reprezentanci klasy IIb, czyli Grzegorz Dudek, Klaudia Stańczyk, Sylwia Nawrot, Michał Nowaczek, Sylwia Niechciał i Daniel Kapusta przedstawili nam film pt. "O miłości i rzeczach przypadkowych". Fabuła umieszczona we współczesności, opowiada o Romeo i Julii, historii rodzącego się między nimi uczucia. Opiekunem grupy została pani Beata Lubelska.

Kolejny team, w skład którego wchodziłi koledzy i koleżanki z klasy IIc: Karolina Bień, Natalia Curył, Kamila Gołucha, Albert Woźnica i Maciek Antoniak, zaprezentowali film, pt. „Dlaczego Camino nazywa się często drogą życia?” Tematem przewodnim produkcji była wędrówka fragmentem drogi św. Jakuba apostoła w okolicach Sandomierza. Opiekunem grupy został ks. Jarosław Stanoch.

Ostatnim już projektem zaprezentowanym w tegorocznym Dniu Projektów była krótka prezentacja Julki Adamczyk, Wiktorii Górskiej i Ewy Stępień. Dziewczyny z IId pod kierunkiem pani Doroty Hajduk przekazały nam kawałek historii z naszego regionu. Opisały one kapliczki i krzyże, historie i okoliczności ich powstania, prezentując przy tym dużo zdjęć. Ponadto na korytarzu szkolnym możemy zobaczyć: wystawę plastyczną poświęconą kwiatom, autorstwa uczniów klasy IIa (której opiekunem jest pani Dorota Kosik), projekt przedstawiony przez klasę IId (opiekę nad grupą roztaczała pani Magdalena Kleszcz) w formie plakatu pt. „Londyn- co warto wiedzieć o tym mieście”, a grupa z klasy IIb pod przewodnictwem pani Renaty Smagacz udowodniła, że „Chemia leczy, żywi i ubiera”.

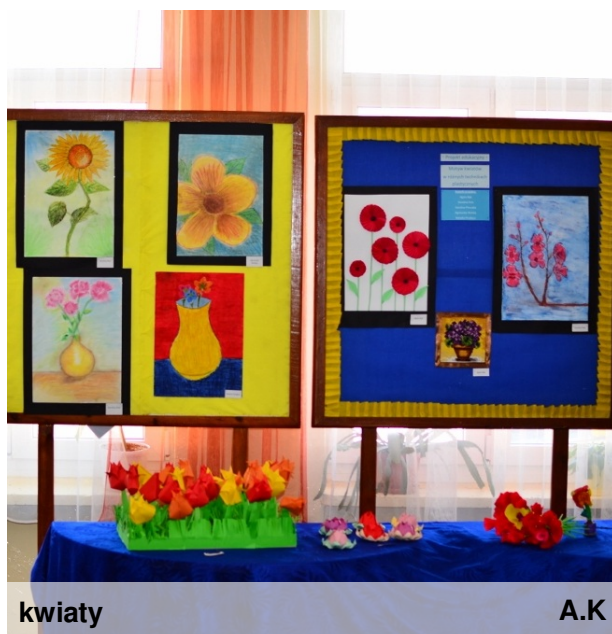
Wszyscy drugoklasiści świetnie się spisali (uświadamiając sobie przy okazji, jak ważną rolę odgrywa praca zespołowa). Jesteśmy z nich dumni! Tegoroczne projekty będą zamieszczone na stronie internetowej naszego gimnazjum:

www.pamalogoszcz.eu (zakładka: Projekty edukacyjne) A.Bak



grupa projektowa II b

A.K



kwiaty

A.K



grupa projektowa II d

A.K

MODA, URODA, PORADY

Zima czyli najzimniejsza pora roku jeszcze daje o sobie znać. Gdy tylko spadnie śnieg musimy zakładać ciepłe kurtki oraz szaliki, czapki i rękawiczki. Jeśli chodzi o kurtki to tej zimy dominują mocne kolory i wzorzyste kształty. W tym sezonie najmodniejsze są jednak czarne płaszcze, które nie tylko są ciepłe, ale też bardzo eleganckie. Szaliki to również bardzo ważny element ciepłego ubioru, oczywiście w tym roku numerem jeden są tzw. kominy. Zyskały one popularność dzięki łatwemu zakładaniu (nie musimy bawić się w wiązanie albo zawijanie) oraz ładnemu wyglądowi. Czapki dobieramy oczywiście tak, aby pasowały do całej „kompozycji”, a najlepiej żeby były w takim samym kolorze jak szalik. I tu nie ma ograniczeń-wszystko zależy od gustu. Rękawiczki to również dodatek, który warto nosić na rękach, aby ich nie przemrozić. W tym roku bardzo modne są rękawiczki z jednym palcem, które mają i zwolenników i przeciwników. Z jednej strony można łatwiej ogrzać dłoń, ale są też mniej poręczne niż te tradycyjne (np. ciężko nimi obsługiwać telefon albo złapać jakiś przedmiot).



Już niedługo, bo 21 marca zaczyna się wiosna. Ciepłe swetry, bluzy i puchowe kurtki zamienimy na T-shirty, spódniczki i kurtki jeansowe. Oczywiście wiosna kojarzy nam się z kwiatami, więc w każdym stroju widoczne są elementy ozdobione właśnie nimi. Wiosna to jednak bardzo „niepewna” pora roku, ponieważ ze słonecznej i pięknej pogody rankiem, może wieczorem zamienić w ulewę. Dlatego warto nosić ze sobą kurtkę. Gdy już chcemy założyć krótkie spodenki, a temperatura nie sprzyja temu, to warto zainwestować w ciepłe rajstopy w kolorze cielistym i założyć pod spodenki.

Karolina Szymkiewicz



Google



K.Sz



Koszula w kratkę świetnie pasuje do wielu stylizacji i z pewnością przyda się w każdej szafie, szczególnie jesienią. Jest wprost idealna do **casualowych zestawów w z jeansami** czy znów popularnymi w tym sezonie **kamizelkami z futra**. W sklepach znajdziesz mnóstwo modeli w kilku kolorach, popularna jest kratka w odcieniach czerwieni, czerni, szarościach czy błękitach. W zależności od stylu jaki preferujesz możesz wybrać koszulę bardziej **elegancką i dopasowaną, prostą i luźną, czy długą tunikę**.



Modowe triki:

1. Najlepszym sposobem na optyczne **zwiększenie wcięcia w talii** jest założenie luźnej koszuli i przepasanie cienkim paskiem właśnie w talii.
2. Jeśli chcesz wydłużyć i wysmuklić swoje **nogi** to najlepszym sposobem jest ubranie luźnej bluzki albo bluzy i dobranie do tego jeansowych, a najlepiej czarnych rurek lub legginsów.
3. Dobrym sposobem na sprawienie, że będziesz wydawała się **wyższa** jest założenie bluzki z krótkim lub pół-długim rękawem i rozkloszowanej spódnicy (załóż ją na wysokości talii).
4. Aby „**odjąć**” **sobie kilogramów** wybieraj proste, skromne ubrania, unikaj nazbyt dużych ozdób, dekoracji czy dużych guzików.
5. Jeżeli chcesz ukryć swój **brzuch** i sprawić by optycznie był płaski to załóż bluzkę (np. ze zdjęcia 4) która jest bardzo luźna i do niej rurki albo szorty.

K.Sz

Już czuć MIŁOŚĆ w powietrzu...



Walentynki

Mateusz Krupa

Walentynki - coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego.

Według legendy nazwa pochodzi od św. Walentego biskupa, który wbrew zakazom władz potajemnie udzielał ślubów zakochanym parom.

Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane wierszem).

Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych.

Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.

Również w naszej szkole to święto obchodzone jest, może nie tak hucznie, ale równie okazale, co w innych miejscach. Możemy to zauważyć np. na szkolnym korytarzu...

Niektórzy uczniowie dają sobie prezenty, inni mówią coś miłego, a niektórzy wysyłają listy.

Spójrz na *stronę 12* a zobaczysz jak nasi gimnazjaliści wyrażają swoje uczucia w postaci kartek walentynkowych.

W tym dniu nikt nie jest sam, i ma przy sobie kogoś bliskiego...

M.K

Kochać, a lubić to wielka różnica,

sercem się kocha, a duszą zachwyca.
Duszą zachwycać można każdego,
a sercem kochać tylko jednego.



A.K



,A.K



A.K



Gimb Info

WWW.JUNIORMEDIA.PL



WOŚP!
Oj! Ale się działo...to..



WOŚP w naszej gminie działała już po raz 18 pod kierownictwem p. Jacka Szymańskiego. Tym razem kwestowało czterdziestu wolontariuszy, którzy zbierali rekordową sumę **12 082,33 zł.** Finał Orkiestry miał miejsce w Zesole Szkół Ogólnokształcących w Małogoszczu. Odbyły się tam licytacje, pokazy oraz koncerty. Popis dały zespoły: **Lito Sfera** oraz **Wszystko Jedno.** W trakcie finału zaprezentowano pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej, który zorganizowała lokalna Grupa Przystosowania Obronnego LOK Survival Military. Po pokazie swoje umiejętności zaprezentowały grupy taneczne działające przy Domu Kultury w Małogoszczu. Występowała również orkiestra dęta, w której prężnie działają uczniowie naszego gimnazjum. Podczas trwania koncertów odbywały się liczne licytacje, z których całkowity dochód został przeznaczony na cele charytatywne. *Patryk Pacak*



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
-- 12 stycznia 2015 roku.

Wystartowała już po raz 23. Jak większość wie, zapoczątkował ją Jurek Owsiak. Jak co roku wolontariusze wyruszyli na ulice swoich miast, miasteczek, wsi...

W tym roku w całej Polsce wolontariusze zbierali 36 228 912 zł. Zbiórka ta w całości została przeznaczona na "Godną opiekę ludzi w podeszłym wieku".



SPORT



S.S

W dniu.18.12.2014. w Gimnazjum nr.2 w Jędrzejowie odbyły się XV Gwiazdkowy turniej halowej piłki nożnej dziewcząt oraz VI Mistrzostwa powiatu.. W tegorocznej edycji rywalizowało 5 drużyn, wśród których brały udział piłkarki naszego gimnazjum. Po meczach każdy z każdym nasze zawodniczki zdobyły trzecie miejsce w klasyfikacji końcowej. Gratulujemy naszym sportowcom.
Skład naszej drużyny;

- 1.Szymkiewicz Julia.
 - 2.Fatyga Patrycja.
 - 3.Walczak Aleksandra.
 - 4.Kolińska Jadwiga
 - 5.Niechciał Sylwia.
 - 6.Lasota Patrycja.
 - 7.Olesińska Katarzyna.
 - 8.Przywała Klaudia.
 - 9.Nowakowska Kinga
 - 10.Szymkiewicz Aleksandra.
 - 11 Wolska Martyna.
- Opiekun Sylwia Standerska.

PG MAŁOGOSZCZ CUP tuż przed finałem



PG Małogoszcz CUP to turniej piłkarski rozgrywany w naszej szkole już po raz trzeci. W rozgrywkach biorą udział wszystkie klasy naszego gimnazjum, rywalizując w trzech grupach eliminacyjnych systemem każdy z każdym mecz i rewanż. Patronat nad turniejem przyjął Dyrektor PG Małogoszcz oraz MKS Wierna Małogoszcz. Oprócz klasyfikacji drużynowej, prowadzimy klasyfikację najlepszego strzelca, najlepszego bramkarza turnieju oraz najlepszego zawodnika. W tym sezonie emocje są niespotykane. Zdarzają się miłe zwycięstwa, ale również pojedynki jak "równy z równym". W grupie A występują klasy pierwsze, grupa B to klasy drugie, a grupa C - klasy trzecie. Jak na razie najwięcej bramek ma na swoim koncie Paweł Kamiński z Bliźniacy i Spółka. Obecnie odbywają się ostatnie spotkania rundy eliminacyjnej, która wyłoni finalistów. W finale zagrają po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy.

Jakub Rudkiewicz



D.K



A.K



A.K

FACEBOOK



K.Lesisz



K.L

NASZE RYMOWANKI

I like your eyes
They clever and nice
I love your smile
If is beautiful and fine

Jakub Frączek IA

In this valentine's day
Everything will be O.K.
I want to spend time with you
And other lovely things to do
We will go the theatre
I think cinema isn't better
At last I want to describe you
You are amazing
And sometimes crazy
I see magic in your eye
And I don't want to say "bye"
Finally I love your hair
You're the prettiest girl

Alicja Kotwica IB

I love you every day
I love you every time
Valentine's Day is today
You are my love

Katarzyna Wiater IB

Ich liebe mein Leben,
Weil es mir dich gegeben
hat
Ich liebe dich,
Weil du mein Leben bist

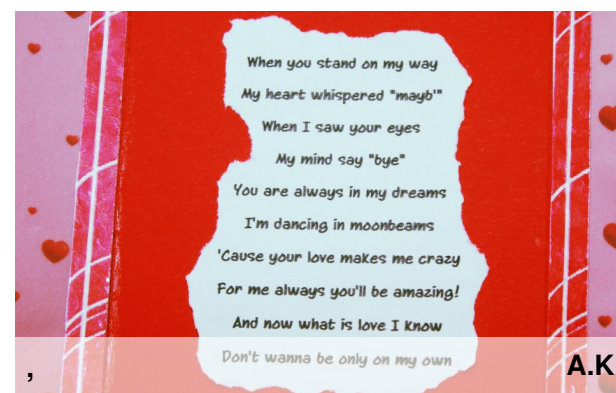
Alicja Kotwica IB



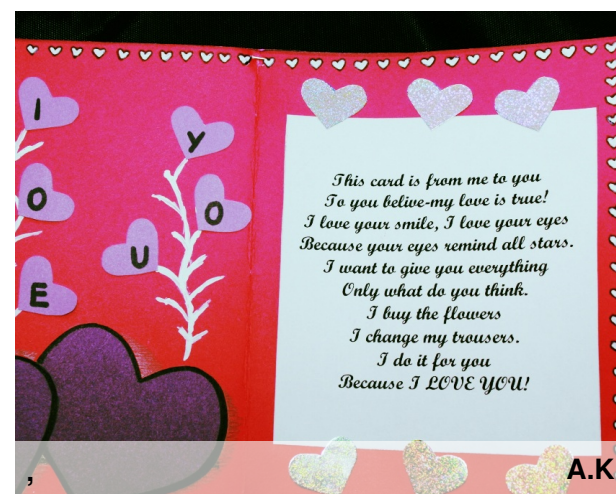
Z.Sz.O Małogoszcz



A.K



A.K



A.K

Skład Redakcji :
Maria Turek
Grzegorz Dudek
Agata Bąk
Karolina Szymkiewicz
Patrik Pacak
Mateusz Krupa
Jakub Rudkiewicz
Z okazji święta zakochanych redakcja
"Gimb Info" oraz cała społeczność
Gimnazjum w Małogoszczu
życzą wszystkim
"KOCHAJCIE SIĘ"